

# Wołanie przez ciszę – Universe

Nie o uśmiech mi chodzi,  
bo się śmiałaś nie raz  
Ale o to co kiedyś,  
otworzyło się w nas  
Coś co przyszło tak szybko  
i przeszło jak wiatr  
Czego właśnie najbardziej mi brak  
Przychodziłem co wieczór,  
posłuchać twych płyt  
O miłości i w ogóle nie mówiliśmy nic  
Wyjechałaś tak nagle,  
cichutko jak mysz  
Zostawiłaś swój adres i list  
W taką, ciszę,  
wszystkie gwiazdy na niebie wyliczę  
Ciebie, wołam,  
ale cisza i pustka dookoła  
Jesteś moim aniołem,  
miłością bez dna  
Jesteś moją boginią,  
którą widzę co dnia  
Jakże długo mam czekać,  
jak prosić Cię mam?  
Każesz trwać w niepewności,  
więc trwam  
W taką, ciszę,  
wszystkie gwiazdy na niebie wyliczę  
Ciebie, wołam,  
ale cisza i pustka dookoła  
W taką, ciszę,  
wszystkie gwiazdy na niebie wyliczę  
Ciebie, wołam,  
ale cisza i pustka dookoła  
Choć dostaję twe listy  
i zdjęć parę mam  
Żyję jak grzeszny anioł,

w tłumie ludzi lecz sam  
Jeszcze tli się nadzieja,  
że spotkamy się znów  
Do księżycy się śmiejąc,  
przywołuję Cię, wróc  
W taką, ciszę,  
wszystkie gwiazdy na niebie wyliczę  
Ciebie, wołam,  
ale cisza i pustka dookoła  
W taką, ciszę,  
wszystkie gwiazdy na niebie wyliczę  
Ciebie, wołam,  
ale cisza i pustka dookoła  
W taką, ciszę,  
wszystkie gwiazdy na niebie wyliczę  
Ciebie, wołam,  
ale cisza i pustka dookoła



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych